

Premier J. Cyrankiewicz zakończył
oficjalną 3-dniową wizytę w Austrii

Obiecujące wyniki rozmów nad „modrym Dunajem“

W czwartek o godzinie 11 po ponad trzydniowej oficjalnej wizycie w Austrii premier PRL Józef Cyrankiewicz opuścił Wiedeń.

Konwój samochodów, który wyruszył na lotnisko, otwierała honorowa eskorta. Na lotnisku premier Cyrankiewicz i kanclerz Klaus przeszli przed frontem kompanii honorowej.

Następnie Premier udał się do salonu recepcyjnego dworca lotniczego, gdzie wobec licznie zgromadzonych dziennikarzy złożył oświadczenie.

Nasze rozmowy z austriackimi mężami stanu — powiedział J. Cyrankiewicz m. in. — uocniły na szczeblu polityki neutralności i pozostając wierną duchowi traktatu państwowego — odgrywać będzie nadal konstruktyną rolę na arenie międzynarodowej. Dotyczy to szerokiego wachlarza problemów międzynarodowych, a zwłaszcza tak bliskiego Austrii, jak i naszemu krajowi, problemu bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Wyjeżdżamy z Austrii z mocnym przekonaniem, że Wasza Republika jest żywotnie zainteresowana współpracą z Polską zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak naukowo-kulturalnej i technicznej, jak wreszcie we współdziałaniu na rzecz pokoju na arenie międzynarodowej.

Na zakończenie pragnę dodać, że wiele obiecujemy sobie po dalszym zacieśnieniu naszej współpracy z Austrią w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej, do czego — jak

wolno mieć nadzieję — przyczyni się również obecna wizyta oraz nasze rozmowy z przywódcami austriackimi, którym pragnę złożyć wyrazy podziękowania za ich gościnność i tak liczne wyrazy przyjaznego stosunku.

Na zakończenie oficjalnej wizyty prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza w Austrii opublikowano komunikat.

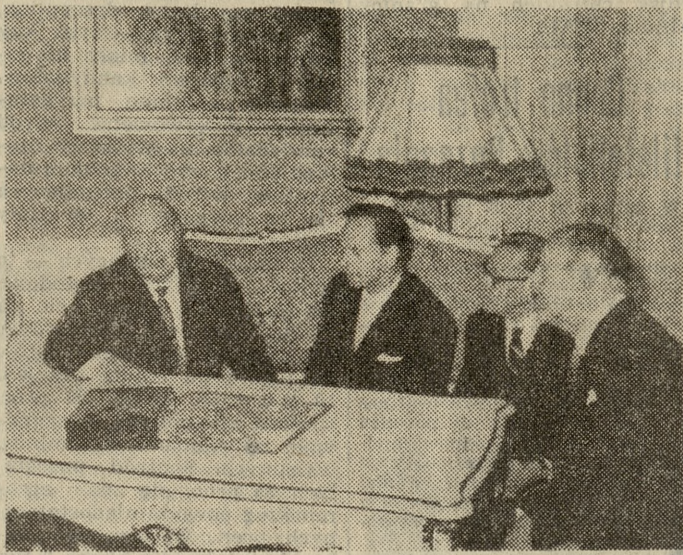
Głosi on m. in.:

W czasie wizyty premier Cyrankiewicz i kanclerz związkowy dr

Dokończenie na str. 2

Premier J. Cyrankiewicz przyjmuje delegację Związku Polaków w Austrii „Strzecha“.

Fot. — CAP



Z obrad ZO Związku Zawodowego Chemików

Wypadki przy pracy zjawisko nadal groźne

Jaki jest aktualny stan bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle chemicznym Wielkopolski? Co trzeba zrobić, aby ten stan polepszyć? — Oto problem, nad którym radził wczoraj aktyw Związku Zawodowego Chemików w Poznaniu.

Z referatu przewodniczącego Zarządu Okręgu tego Związku — Stanisława Jukowiaka wynikało, że w ostatnich latach wybudowano wiele zakładów chemicznych i innych, wyposażonych w nowoczesne urządzenia, czyniących pracę ludzką lżejszą i bezpieczniejszą. Ze w chemii coraz częściej stosuje się hermetycznie zamkniętą i automatyzowaną technologię, wykluczającą styk z agresywnymi pierwiastkami.

Jednak mimo wszystko wypadków przy pracy jest stanowczo za dużo. Jeśli np. w I półroczu 1964 roku w zakładach objętych działalnością Związku Zawodowego Chemików zdarzyło się 259 wypadków przy pracy, to w ciągu 6 miesięcy tego roku — już 286.

Przyczyny bezpośrednie wypadków są ciągle te same: mechanizmy, pojazdy, niebezpieczne materiały, upadek osób lub przedmiotów itp. Przyczyny pośrednie także: zły stan urządzeń produkcyjnych, brak lub wadliwość osłon, wadliwa organizacja pracy, brak nadzoru, zmęczenie pracownika itd.

Jeden fakt wszakże zasługuje na szczególną uwagę: 43 procent wszystkich wypadków ma swą przyczynę pośrednią w wadliwych metodach pracy. Jest to sygnał wskazujący winnych: administrację przemysłową organizującą pracę załóg, nadzór techniczny tę pracę kontrolujący oraz układających programy różnych form szkolenia zawodowego, które w praktyce okazują się tak mało skuteczne. I nad tym zagadnieniem warto się zastanowić.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele „Stomila“, chodzieskiej „Porcelany“ lubońskich „Fosforów“, „Lechii“ i innych zakładów a także in-



WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 24. IX. 1965 Nr 227 [6724]

Sekretarz KC PZPR — J. Tejchma wśród rolników wielkopolskich

Wczoraj 23 bm. przybył do Wielkopolski sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Józef Tejchma. Pierwszym etapem jego podróży był powiat wrzesiński.

Po krótkim pobycie w Komitecie Powiatowym, J. Tejchma w towarzystwie członka KC, I sekretarza KW — J. Szydłaka, sekretarza KW St.

Furgala, kierownika Wydziału Rolnego KW — J. Heidrycha, prezesa WZKR — T. Malinowskiego i wiceprezesa J. Szymczaka oraz gospodarzy powiatu wrzesińskiego udał się do gromady Borzykowo, gdzie zwiedził nowo utworzone Miejskie Bazy Sprzętu Mechanicznego. Następnie w świetlicy GS w Borzykowie uczestniczył w posiedzeniu Rady Społecznej Użytkowników.

Podczas posiedzenia omówiono szczegółowo dotychczasowe doświadczenia z zakresu funkcjonalności wspomnianych baz oraz zastanawiano się nad dalszym ich rozwojem i usprawnieniem usług mechanizacyjnych. J. Tejchma powiedział w swoim wystąpie-



Zwiedzanie Miejskiej Bazy Sprzętu we Wszemborzu. Na zdjęciu w pierwszym rzędzie od lewej: przewodniczący Rady Społecznej Użytkowników — Bronisław Walczak, I sekretarz KW — Jan Szydłak, dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa — Apolinary Szyperski, sekretarz KC — Józef Tejchma i dyrektor POM — Władysław Juchacz.

Fot. — H. Ignor

niu, że doświadczenia gromady Borzykowo będą wzięte pod uwagę przy wytyczaniu kierunków dalszego rozwoju Miejskich Baz Sprzętu. Omówił on także w wielu szczegółach perspektywę rozwoju i działalności kółek rolniczych.

Po południu tego samego dnia Józef Tejchma uczestniczył w spotkaniu z rolnikami w gromadzie Bukowiec, zwiedził MBS-y w Miedzichowie, Lwówku i Paproci w powiecie nowotomyskim. Wieczorem zaś odwiedził wraz z towarzyszącymi mu osobami Rejonowy Rolniczy Zakład Doświadczalny w Sielinku. (k)

Zamach na Czombego

Według agencji zachodnich, we wtorek 21 bm. w Leopoldville miał miejsce zamach na życie Czombego w momencie, gdy wychodził on z meczu futbolowego. Dwaj zamachowcy uzbrojeni w rewolwery, usiłovali zastrzelić Czombego gdy wszedł do samochodu, ale publiczność wychodząca z meczu przeszkodziła temu.

Rzecznik policji kongijskiej oświadczył, że spisek ten zorganizowany był przez „pewnych polityków kongijskich“.

Specjalizacja w przemyśle Współpraca w gospodarce wodnej

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG

Obradujący w Moskwie, pod przewodnictwem wicepremiera Piotra Jaroszewicza, Komitet Wykonawczy RWPG rozpatrzył i zaakceptował zalecenia, przygotowane przez komisję do spraw przemysłu maszynowego rady, odnośnie specjalizacji produkcji i wzajemnych dostaw w zakresie podstawowych maszyn i urządzeń dla odkrywczego wydobycia węgla i kopalni, pomp i sprężarek oraz kompletnych linii technologicznych do produkcji szkła taflowego.

Potrzebne naszemu krajowi urządzenia dla kopalni odkrywkowych zostaną dostarczone z NRD. Zalecenia, dotyczące specjalizacji produkcji pomp obejmują 24 grupy. Polski przemysł specjalizuje się w produkcji dziewięciu grup pomp. Zalecenia dotyczące specjalizacji produkcji kompletnych linii technologicznych dla wyrobu szkła taflowego obejmują 33 pozycje. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami produkcji tych linii koncentruje się w Polsce i w Związku Radzieckim.

Komitet Wykonawczy RWPG zaakceptował wnioski przygotowane przez kierowników urzędów do spraw gospodarki wodnej krajów członkowskich, regulujące funkcje i tryb zwoływanych przez nich okresowo narad. Ustalono w ten sposób ogólne ramy dla współpracy krajów RWPG w zakresie gospodarki wodnej. Porozumienie to może ułatwić rozwiązanie szeregu pilnych i ważnych zagadnień z tej dziedziny. Mogą być one z korzyścią zrealizowane w wyniku ścisłej współpracy wielostronnej.

nej, zwłaszcza sąsiadujących ze sobą krajów, na których ciąży obowiązek dobrosąsiedzkiej troski o zapewnienie warunków dla obopólnej korzystnej eksploatacji wspólnych zasobów wód.

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG przeciągnęły się w czwartek do godzin popołudniowych. Po ich zakończeniu podpisany został protokół z obrad XIX posiedzenia KW RWPG. Wspólny komunikat zostanie opublikowany w niedzielę. (PAP)

Przerwanie ognia i co dalej...?

W czwartek o świcie (w środę o 23 czasu warszawskiego) weszło w życie zawieszenie broni na frontach indyjsko-pakistańskich. Ministerstwo Obrony Indii zakomunikowało, że po terminie przerwania działań wojennych nie nadeszły żadne doniesienia o kontynuowaniu walk.

W Delhi ogłoszono, że „w czasie trwania zbrojnego konfliktu indyjsko-pakistańskiego (od 5 sierpnia do 19 września) straty pakistańskich sił zbrojnych wyniosły 3840 zabitych, w tym 22 oficerów“, „India straciła 1157 żołnierzy, w tym 75 oficerów. Zniszczono lub zdobyto 464 czołgi pakistańskie, w tym 245 czołgów typu „Patton“. India straciła ok. 100 czołgów. Stracono 70 samolotów pakistańskich. Indyjskie siły powietrzne straciły 35 maszyn“.

Według radia pakistańskiego, w środę wieczorem oddziały pakistańskie zdobyły „jeszcze trzy posterunki w sektorze Radżastan, na terytorium indyjskim“.

Pakistan twierdzi, że straty indyjskie w czasie działań wojennych wyniosły 7000 zabitych, 827 wziętych do niewoli, 516 czołgów zniszczonych, 111 samolotów zniszczonych.

Pakistan nigdy nie podał łącznych liczb na temat swoich strat.

Pakistan oznajmił, że jego oddziały zajmują około 1800 km kw. terytorium indyjskiego, z czego 1250 w Radżastanie i 550 w Kaszmirze.

Radiostacja „Głos Kaszmiru“ oznajmiła, że oddziały tzw. „bojowników wolności“ — nie zamierzają przetrwać rozejmu i będą kontynuowały „wojnę o wyzwolenie Kaszmiru“.

Według radia pakistańskiego, oddziały te strąciły śmigłowca indyjski w sektorze Budhal, a w sektorze Radżuri zabili 21 i raniły około 10 żołnierzy indyjskich. (PAP)

Prezydium PKOl u M. Spychalskiego

23 bm. minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął przedstawicieli nowo wybranego Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego, z przewodniczącym PKOl — Włodzimierzem Ręcznikiem na czele.

Prezes PKOl przedstawił marszałkowi Spychalskiemu główne zadania i problemy stojące przed polskim ruchem sportowym, w związku z przygotowaniem naszej reprezentacji narodowej do najbliższych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble i w Meksyku.

Podczas spotkania Marszałek Polski Marian Spychalski podkreślił, iż Ministerstwo Obrony Narodowej przywiązuje dużą wagę do rozwoju kultury fizycznej i sportu — szczególnie wśród młodzieży — jako do sprawy mającej istotne znaczenie dla obronności kraju.

Na zakończenie spotkania marszałek Spychalski zapewnił, że resort obrony narodowej nadal będzie udzielał pomocy i poparcia ruchowi olimpijskiemu oraz przekazał po zdrowieniu i życzenia najlepszych osiągnięć w pracy i w sporcie wszystkim polskim sportowcom. (PAP)

WARTA W FINALE TENISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

Tenisistów Warty, po ciężkiej przegranej, pokonał zespół MKS Łódź 4:3. W ostatnim dniu uzyskano następujące wyniki: Piątek (W) — T. Nowicki: 6:2, 2:6, 6:3; Gasiorek (W) — Orlikowski 1:6, 6:2, 6:3; gra podwójna Gasiorek — Piątek: W. Nowicki — Orlikowski 6:2, 3:6, 8:6. W grze mieszanej spotkanie nie rozegrano, gdyż Warta oddała punkt bez walki. (p)

Pozostałe wyniki: Nadwiślanin (Kr.) — Legia 3:4, Olsza (Kr.) — Gwardia (Wr.) 3:4, AZS (Gliwice) — Warszawianka 4:3.

„Zdobywca“ Anapurny zginął w Alpach

Sławny alpinista francuski Lionel Terray, „zdobywca“ Anapurny i wielu innych gigantów w Himalajach i Andach zginął przy pokonywaniu wejścia na niewielki szczyt Gerbier (2109) w masywie Vercoru. Wraz z nim zginął młody przewodnik górski z Chamonix, Marc Martinetti.

Zwłoki obydwa alpinistów znaleziono w śniegu w nocy u stóp ściany Gerbiera. Obydwaj alpinści osiągnęli wysokość 2 tysięcy metrów, gdy zdarzyła się katastrofa. Połączeni jeszcze liną runeli w 400 metrową przepaść. (PAP)

Sejmowe komisje obradują

Sejmowa Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, obradująca pod przewodnictwem pos. Piotra Gajewskiego (PZPR), rozpatrywała sprawozdania ministrów: budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Mariana Olewińskiego oraz gospodarki komunalnej — Stanisława Sroki o realizacji tegorocznego planu. Komisja wysłuchała także informacji o przygotowaniu do wprowadzenia reformy czynszów.

Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego, obradująca 22 bm. pod przewodnictwem pos. Henryka Skrobisza (ZSL), wysłuchała informacji ministra Mieczysława Lesza o sytuacji w handlu i gastronomii, rozpatrzyła projekt zmiany ustawy o współodpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego oraz uchwaliła plan swych prac. PAP

Koniec kariery politycznej Brandta?

Nowo wybrane frakcje parlamentarne CDU/CSU i FDP spotkały się wczoraj po raz pierwszy w Bonn. Głównym tematem posiedzenia była sytuacja po wyborach i sprawa utworzenia rządu koalicyjnego.

FDP powzięła już decyzję, że w przyszłym gabinecie reprezentowany będzie przede wszystkim Erich Mende (przewodniczący partii). Kandydatami na ministrów w nowym gabinecie z ramienia FDP są ponadto: Walter Scheel, Ewald Bucher i Rolf Dahlgren.

Willi Brandt będzie nadal burmistrzem Berlina zachodniego i przewodniczącym SPD. Taka uchwała podjęta w dniu 22 bm. zarząd SPD. Jednocześnie zakomunikowano, że Brandt nie będzie posłem Bundestagu, a w roku 1969 kiedy odbędzie się następne wybory nie będzie wysuwana jego kandydatura na kanclerza bońskiego.

Członek kierownictwa FDP Thomas Dehler w wywiadzie dla radia bawarskiego zażądał wczoraj zawarcia specjalnego układu koalicyjnego, w którym wyłożone byłoby zobowiązania przyszłego kanclerza co do prowadzenia określonej polityki wewnętrznej i zagranicznej. (PAP)

Choroba popromienna u sprawcy kradzieży izotopu

Przebywający pod nadzorem medycznym w Szpitalu Powiatowym w Koninie sprawca kradzieży izotopu Iryd 192 z budowy elektrowni „Pątnów“, 19-letni Kazimierz Rybicki — został poddany 23 bm. szczegółowemu badaniom lekarzom. Wykazały one znaczny stopień napromieniowania organizmu, wyrażający się liczbą 275 rtg (1 rentgen — jednostka promieniowania).

U Rybickiego wystąpiły już objawy choroby popromiennej, przejawiające się m. in. w krwotokach z nosa, uczuciu senności i zmęczenia. Ma on też oparzenia II stopnia, wywołane bezpośrednim promieniowaniem izotopu. Życiu pacjenta nie zagraża niebezpieczeństwo. Będzie on musiał jednak przebywać przez dłuższy czas pod nadzorem lekarskim. PAP

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 23 bm. będzie zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura od 20 do 22 st. Wiatry przeważnie słabe, z kierunków południowych.

Więcej i lepiej z doliny Noteci

Omówienie problematyki intensyfikacji rolnictwa w Dolinie Nadnoteckiej jest głównym tematem rozpoczętej wczoraj w Pile konferencji naukowo-technicznej, zorganizowanej przez Ośrodek Rozwoju Postępu Technicznego w Rolnictwie, WSR i ZW TRZZ w Poznaniu.

Do właściwej doliny Noteci na terenie województwa poznańskiego i bydgoskiego zalicza się obszar o ogólnej powierzchni przeszło 456 tys. ha, z tego blisko 173 tys. ha w obrębie Wielkopolski. W planach perspektywicznych województwa poznańskiego, w okresie do 1980 r. założono w poszczególnych powiatach Doliny Nadnoteckiej, zwiększenie dotychczasowej produkcji rolniczej o ok. 40 proc.

W znacznie większym stopniu mają wzrastać plony siana z łąk i pastwisk, gdyż dotychczasowe zbiory odbiegają znacznie od istniejących możliwości. Te właśnie problemy będą także w czasie dzisiejszej dyskusji głównym tematem obrad. (b)

„Kosmos - 91”

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego satelitę ziemi „Kosmos-91”.

Na pokładzie satelity umieszczono aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez agencję TASS 16 marca 1962 roku.

Umieszczona w spłutniku aparatura, donosi Agencja TASS, pracuje normalnie. Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje napływające informacje. (PAP)

Wkrótce — uroczyste „Gaudeamus”

Za parę dni odbędą się uroczyste inauguracje roku akademickiego na poznańskich wyższych uczelniach.

Na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza wykłady zaczęły się 6 września; na niektórych uczelniach rozpoczęły już również wykłady słuchacze pierwszych lat. Tradycyjne, uroczyste powitania nowego roku akademickiego organizują kolejno wszystkie uczelnie.

Pierwsza inauguracja odbędzie się 25 bm. o godz. 10 na Wyższej Szkole Ekonomicznej. 30 września zainaugurują nowy rok nauki studenci UAM i Politechniki, 4 października — studenci Wyższej Szkoły Rolniczej i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, 7 października — słuchacze Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego zaś 9 października uroczystość ta zorganizowana zostanie w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. (w)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

O pokój w Azji

Zakończona rozejmem narzucenym przez Radę Bezpieczeństwa NZ, krótkotrwała wojna na subkontynencie indyjskim stanowi pouczający przykład zarówno niebezpieczeństw wynikających z „eskalacji” (stopniowania) wojen lokalnych, jak i możliwości zapobieżenia tym niebezpieczeństwom drogą rokowań. Zatarł o Kaszmir, zapoczątkowany w sierpniu br. w wyniku infiltracji propagandzkiej elementów partyzanckich do wchodzącej w skład Republiki Indii części Kaszmiru, a następnie przybierający rozmiary regularnej wojny, toczony na czterech wieluset-kilometrowych frontach, w warunkach napięcia panującego na pograniczu indyjsko-chińskiego łatwo mógł przekształcić się w konflikt o gigantycznych rozmiarach. Radzieckie propozycje „dobrych usług”, szybka interwencja Rady Bezpieczeństwa, stanowisko zajęte przez ogromną większość członków ONZ — wszystko to sprawiło, że chwilowo przynajmniej groźba wielkiej wojny w Azji (a może nie tylko w Azji) została zażegnana.

Rozejm wojskowy nie oznacza, rzecz jasna, przywrócenia pokoju między Indią a Pakistanem. Ten ostatni uzależnił zgodę na przerwanie działań wojennych od politycznego rozwiązania kwestii Kaszmiru, grożąc nawet w przeciwnym wypadku wystąpieniem z Organizacji Narodów Zjednoczonych,

Dziennik „Prawda” o sytuacji na granicy chińsko-indyjskiej

„Prawda” opublikowała w czwartek przegląd doniesień na temat sytuacji na granicy chińsko-indyjskiej oraz na temat wymiany not między rządami obu krajów.

Dziennik m. in. pisze, powołując się na Agencję Nowych Chin, że 9 września premier Czu En-laj oświadczył, że „rząd Chin zdecydowanie popiera słuszną walkę Pakistanu”. „Agresja zbrojna Indii przeciwko Pakistanowi — powiedział Czu En-laj — w pełni ukazała cały fałsz tzw. niezaangażowania i pokojowego współistnienia ustawicznie reklamowanego przez reakcję indyjską”.

W dalszym ciągu „Prawda” omawia notę Chin z 16 września. W nocie tej chińskie MSZ zażądało, „aby rząd indyjski w

ciągu trzech dni od chwili przekazania noty zdemontował wszystkie swoje instalacje wojskowe po chińskiej stronie granicy chińsko-sikkimskiej, oraz niezwłocznie położył kres naruszaniu granicy chińsko-indyjskiej i chińsko-sikkimskiej...”

17 września rząd Indii udzielił odpowiedzi w której odrzucił wysunięte oskarżenia. Odpowiedź m. in. stwierdzała: „jeżeli po tybetańskiej stronie (indyjsko-chińskiej — red.) granicy wykryte zostaną jakiekolwiek umocnienia, to nie będzie żadnych sprzeciwów prze-

ciwko ich zdemontowaniu”. Nota odrzucała twierdzenia, że miały miejsce wtargnięcia z Sikkimu do Tybetu.

Premier Indii Shastri ocenił notę chińską z 16 września jako próbę „przedłużenia konfliktu między Indią a Pakistanem oraz rozszerzenia jego rozmiarów”.

Premier Shastri przemawiając 20 września w parlamencie oświadczył:

„gdyby na terytorium chińskim zbudowane były jakieś umocnienia — jak twierdzą Chińczycy — to bez wątpienia nie by im nie przeszkodziło zburić je zamiast proponować, abyśmy sami je zburzyli, co można byłoby dokonać tylko drogą przetrzepania naszych ludzi na ich terytorium”.

Jak donoszą zagraniczne agencje prasowe, przekazaniu przez rząd ChRL not towarzyszyły ruchy i koncentracja wojsk chińskich na granicy z Indią. (PAP)

Genne trofea filatelistów Poznania

W dniach od 14—19 września w Lipsku odbyła się wielka wystawa filatelistyczna miast targowych Intermess III. Wzięli w niej udział wystawcy z 41 miast targowych z 34 krajów świata, w tym również polscy z Poznania i Warszawy.

Wczoraj powrócił z Lipska sekretarz Komitetu — Intermess — Jan Witkowski. Poinformował nas on o znacznym sukcesie polskich filatelistów w tej najpoważniejszej imprezie filatelistycznej. Przed stawiciele Polski zdobyli na niej 5 złotych medali, 2 pozłacane oraz kilkanaście srebrnych i brązowych.

Najwyższą nagrodę wystawy Grand Prix w klasie honorowej ufundowaną przez przewodniczącego Izby Ludowej NRD — Johanna Diekmanna zdobyła Czechna Witkowska z Poznania. Zbiory czterech poznańskich filatelistów: Stefana Askana, Czesława Witkowskiego oraz Zdzisława Bładasza i Bernarda Stepczyńskiego zakwalifikowane zostały do najwyższej klasy honorowej. Na wystawie lipskiej eksponowanych zostało 487 kolekcji, w sumie ponad 200 tys. znaczków. (o)

Premier J. Cyrankiewicz zakończył wizytę w Austrii

Dokończenie ze str. 1

Klaus dokonali szerokiej wymiany poglądów na temat interesujących obie strony.

Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze, znaną z dotychczasowych spotkań między Polską i Austrią. Obie strony dały wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu niebezpieczeństwa, które wynikają z obecnej sytuacji w Azji południowo-wschodniej.

Obie strony podkreśliły, że głównym dążeniem zarówno Polski jak Austrii jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa, zwłaszcza w Europie. Obie strony wyraziły gotowość popierania wysiłków, prowadzących do odprężenia. Pozytywną rolę odgrywa w tym względzie intensyfikacja stosunków gospodarczych, naukowych i kulturalnych.

Polsko-austriackie stosunki dwustronne stanowią zachęcający przykład możliwości utrzymywania i rozwijania owocnej współpracy pomiędzy państwami o odmiennych systemach społecznych. Obie strony stwierdziły, iż istnieją możliwości dalszego rozszerzenia stosunków gospodarczych, a zwłaszcza wzrostu wymiany towarowej.

Rozważano również obecny stan rokowań w sprawach finansowych. Pozwala na przyjąć, że nastąpi rychłe zakończenie tych rokowań w sposób zadowalający obie strony.

Ponadto rozpatrzone możliwości ściślejszej współpracy w dziedzinie kulturalnej, naukowej i technicznej. Podkreślono przy tym, że współpraca ta leży w obopólnym interesie. Stwierdzono z zadowoleniem, że w obu krajach zostały stworzone możliwości intensyfikacji tych stosunków, których rozszerzenie uważają one za pożądane również na przyszłość.

POZYTECZNA, CZYNNĄ ZNAJOMOSC JĘZYKÓW OBCYCH
ZDOBEDZIEŚ
we „WSPÓLNEJ SPRAWIE”
Stalingradzka 32/40, Berwińskiego 2/3/4
K6774

Pierwsza ocena egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie

Konferencja w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego

W czwartek na konferencji prasowej, minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański poinformował dziennikarzy o wynikach tegorocznych egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie.

Do egzaminów na uczelniach dziennych przystąpiło w br. 60 tys. osób, tj. o 17 proc. więcej niż w r. ub. Niestety dysponowały one 26.700 miejscami, co stanowiło o 14,5 proc. więcej niż w r. ub. W ciągu obecnej 5-latk liczba studentów na wyższych uczelniach dziennych wzrosła o 50 proc.

Spośród tegorocznych kandydatów wskutek niedostatecznych ocen — 39 proc. młodzieży nie zdało egzaminów wstępnych. Ponadto znaczna część z tych którzy wprawdzie zdali egzaminy ale mieli słabsze wyniki nie została przyjęta z powodu braku miejsc.

Wobec dużego w br. napływu kandydatów wszystkie wydziały i kierunki studiów wypełniły limity przyjęć. Nawet mniej popularne dyscypliny, jak matematyka, fizyka czy astronomia nie miały kłopotów z doborem kandydatów. Stosunkowo słabe przygotowanie obserwowano wśród kandydatów na wydziały filologii obcej; wysoki poziom natomiast wśród ubiegających się na socjologię i wydziały łączności.

Druga grupa zdających — to osoby pracujące zawodowo ubiegające się o przyjęcie na studia zaoczne i wieczorowe. Spośród 39 tys. kandydatów na tego typu studia przyjęto 19 tys. osób. Blisko 24 proc. spośród zgłoszonych zrezygnowało ze składania egzaminów wstępnych. Spośród pozostałych 35 proc. nie zdało egzaminów z powodu niedostatecznych ocen. W rezultacie zabrakło miejsc dla blisko 2 tys. osób, które mimo pomyślnego zdania egzaminów nie zostały przyjęte.

Jak wiadomo po raz pierwszy w br. przy egzaminach wstępnych wprowadzone zostały punkty za dobre oceny wyniesione ze szkoły średniej, a także za pochodzenie — dla młodzieży ze środowisk robotniczych i chłopskich. Sprawa ta była przedmiotem żywego

zainteresowania społeczeństwa — wywołując niejednokrotnie dość rozbieżne opinie.

Zabierając na ten temat głos min. Golański stwierdził, że na ostateczną ocenę tego systemu jest jeszcze za wcześnie. Najlepszym sprawdzianem będą wyniki w nauce, na które trzeba będzie poczekać do zimowej sesji egzaminacyjnej. Rozważana jest też m. in. metoda wprowadzania anonimowych egzaminów wstępnych, jakim posłużyli się w br. Akademii Medycznej.

Obecnie system punktów jest przedmiotem dalszych rozważań, do których zebrano materiał na podstawie przeprowadzonej ankiety wśród tegorocznych kandydatów na studia. A oto kilka charakterystycznych informacji uzyskanych z Politechniki w drodze tej ankiety, które jednak nieozorowanemu w istocie nowego systemu nie wyjaśniają jego walorów bądź mankamentów.

Wśród przyjętych — 20,6 proc. nie miało żadnych dodatkowych punktów. Za dobre wyniki w szkole średniej punkty uzyskało 34,8 proc. młodzieży. Punkty za pochodzenie społeczne i dobre wyniki w szkole średniej — 26,4 proc. przyjętych, tylko za pochodzenie społeczne — 15,7 proc., za pochodzenie społeczne i pracę przed studiami — 1,9 proc. młodzieży, a tylko za pracę przed studiami — 2,3 proc.

Przytaczając opinie rektorów dziennych uczelni politechnicznych — min. Golański stwierdził, że ocena ich jest w większości zgodna, o słuszności wprowadzonego systemu punktów za pochodzenie społeczne. W największej uczelni politechnicznej w Polsce — Politechnice Warszawskiej, dzięki wprowadzonym punktom przyjęto w br. o 10 proc. więcej młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego niż w latach poprzednich. Stanowi ona w br. 33 proc. ogółu przyjętych na pierwszy rok.

Rozważając sugestie wysuwane m. in. przez prasę — min. Golański potwierdził potrzebę głębszego rozważenia sprawy punktów przynależnych za wyniki uzyskane w szkole średniej. Wydaje się bardziej celowe przyznawanie tego rodzaju punktów tylko wtedy, gdy pomyślne wyniki egzaminu wstępnego potwierdzą dobry poziom przygotowania kandydata. W przeciwnym bowiem wypadku powstać może niebezpieczeństwo „windowania” ocen przez szkoły średnie. (PAP)

Ilse Koch w USA?

Ukazujący się w Nowym Jorku dziennik w języku żydowskim „Moring Frajha” donosi, iż oślawiony „potwór z Buchenwaldu” Ilse Koch, która wstąpiła się kolekcjonierką wianem abażurów z ludzkiej skóry, mieszka obecnie pod zmienionym nazwiskiem w Filadelfii. Jak wiadomo, Ilse Koch została wyrokami amerykańskiego sądu wojskowego w Norymberdze skazana na karę śmierci. Ze względu na brzemienność zamieniono jej ten wyrok na dożywocie, po czym była amerykański wysoki komisarz w Niemczech gen. Lucius Clay, skrócił jej wyrok do 4 lat.

Po wyjściu na wolność w roku 1951 stanęła z kolei przed sądem w NRF, lecz już jako małżonka sierżanta armii amerykańskiej. Jakkolwiek skazano ją ponownie na dożywocie, z niewyjaśnionych nigdy przyczyn została zwolniona z więzienia i wyjechała za granicę. Wspomniany dziennik, opierając się na doniesieniach korespondentów własnych i europejskich twierdzi, że Ilse Koch żyje dziś w dostatku na jednym z bogatych przedmieść Filadelfii. Dziennik zapowiada opublikowanie dalszych szczegółów w tej sprawie. (PAP)

Jan Karol Wende w Nowym Jorku

W drodze powrotnej z konferencji Unii Międzyparlamentarnej w Ottawie zatrzymał się prywatnie na kilka dni w Nowym Jorku wicemarszałek Sejmu PRL Jan Karol Wende. Obserwował on m. in. przebieg jednego z posiedzeń XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ oraz zwiedził miasto.

PAP

Trucizna obłudnych Amerykanów

Wietnam a konflikt kaszmirski

W czwartek kompania pierwszej dywizji piechoty amerykańskiej atakowała niezwykle silny system bunkrów położonych o 64 km na północny zachód od Sajgonu. W krwawych walkach zostało rannych kilkunastu żołnierzy amerykańskich. Agencja AP podkreśla, że były to najcięższe walki tej dywizji od czasu, gdy została ona przetrzepana do Wietnamu Południowego w lipcu br.

Uczestniczący w walkach żołnierze amerykańscy podkreślają, że bunkry były tak starannie zamaskowane i silnie umocnione, że nie wiedzieli jak poprowadzić walkę.

Po czterokrotnych nieudanych atakach nacierające oddziały piechoty amerykańskiej wezwały na pomoc lotnictwo. Żołnierze wycofali się, a samoloty zrzuciły na bunkry 750-funtowe bomby, ładunki z napalmem i ostrzelały je z pokładowej broni maszynowej.

Partyzanci południowowietnamscy kontynuowali w czwartek ataki przeciwko wojskom sajskim. Zaatakowali oni ufortyfikowaną wieś położoną o 95 km na północny wschód od Sajgonu. W środę wieczorem atakowano również posterunek w Binh Thanh Thon na zachód od Sajgonu, w pobliżu granicy kambodżańskiej.

*

Prasa amerykańska z zimną krwią pisze o tragedii setek tysięcy uchodźców południowowietnamskich, którzy wskutek bombardowań pozostali

bez dachu nad głową i środków do życia.

„Washington Post” wyraził ostatnio pogląd, że dla USA powstała „nieoczekiwana pomyślna sytuacja” ponieważ konflikt indyjsko-pakistański do pewnego stopnia „odwrócił uwagę” opinii publicznej od wojny w Wietnamie. Interwencji amerykańscy widocznie chcą wyciągnąć dla siebie maksymalne korzyści z tej sytuacji idąc coraz dalej w eskalacji wojny w Wietnamie, a każdy szczebel w tej drabinie prowadzi do nowej zbrodni agresorów amerykańskich wobec narodu wietnamskiego.

General Westmorland, dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie Południowym zwrócił się do Waszyngtonu o zezwolenie na upoważnienie dowódców oddziałów bojowych USA do użycia substancji trujących, gdy uznają to za konieczne. Nie można tego ocenić inaczej jak tylko jako dążenie do dowodztwa amerykańskiego do rozwiązania sobie rąk w prowadzeniu wojny chemicznej w Wietnamie Południowym. Pentagon w odpowiedzi na to oświadczył, że sztab generała Westmorlanda „zawsze miał pełnomocnictwa” do użycia gazów „w odpowiednich okolicznościach”.

A przecież jeszcze dwa tygodnie temu, gdy Amerykanie użyli gazów przeciwko kobietom i dzieciom w pobliżu osiedla Quai Nanh, w Waszyngtonie odżegnano się od tego przestępstwa powołując się na „brak odpowiedzialności poszczególnych dowódców”.

PAP

Telefony

W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego 18-letni R. K. manipulując przy maszynie doznał ran szarpanych ręki i nogi.

Przy ul. Jarochowskiego 10-letni W. G. spadł z drzewa. Chłopiec złamał nogę. (t)

podczas gdy India odmawia na ten temat dyskusji, utrzymując, że sprawa Kaszmiru została definitywnie przesądzona. Pogodzenie tych sprzecznych stanowisk nie będzie łatwe, choć zapewne sprzyjać temu będzie wyniesienie z parotgodniowych walk zbrojnych przeświadczenie, że żadna ze stron nie jest obecnie w stanie narzucić swego punktu widzenia siłą. Obustronne kontakty między Indią a Pakistanem, nawiązane bądź za pośrednictwem trzeciego mocarstwa (przychylnie przyjęcie oferty premiera Kosygina), bądź na forum ONZ, powinny jednak, przy założeniu obojętnej dobrej woli, doprowadzić do zadowalającego wszystkie zainteresowane strony rozwiązania.

Stłumienie jednego z ognisk wojny w Azji nie jest jednak, niestety, jednoznaczne z pokojem w tej części świata. Nadal najpoważniejszą groźbę stanowi amerykańska interwencja zbrojna na Półwyspie Indochińskim. Jeśli jednak w sporze o Kaszmir zbieżność stanowisk dwóch największych mocarstw światowych, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, stworzyła warunki dla pokojowego rozwiązania, nie nie pozwala na razie przewidzieć podobnego rozwiązania sprawy wietnamskiej, gdzie przecież sami Amerykanie są agresorem. Tu pozostaje jedna tylko możliwość, wspomniana zresztą w wspólnym komunikacie polsko-brytyjskim po wizycie min. Stewarta w Warszawie: ściśle przestrzeganie porozumień genewskich z 1954 roku. (ts)

Zakłady reedukacyjne zamiast więzienia?

W Polsce międzywojennej recydywiści stanowili 30 procent ogółu skazywanych przestępców. Obecna sytuacja, aczkolwiek lepsza, (około 20 procent), nie jest jeszcze zadowalająca. Stąd też na czoło problemów naszej polityki kryminalnej — podobnie zresztą jak w wielu innych krajach — wysuwa się zagadnienie recydywy — powrotu do przestępstwa.

Kogo nazywamy recydywistą? Kodeks karny stanowi, że takie miano „przysługuje” temu, kto w okresie 5 lat po odbyciu kary (w całości, lub przynajmniej w trzeciej części) albo w ciągu 5 lat po zwolnieniu z zakładu zabezpieczającego, popełnił nowe przestępstwo z tych samych pobudek, lub należące do tego samego rodzaju co poprzednie (np. kradzież i zabójstwo z chęci zysku). Istotą recydywy jest zatem — najogólniej mówiąc — powrót na drogę przestępstwa. Dodajmy, że nader często występuje taka prawidłowość: następne przestępstwo jest cięższe od poprzedniego. Oto przykłady:

Wszyscy pamiętamy jeszcze napad na Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny nr 5 przy ul. Dzierżyńskiego, zrabowanie kilkuset tysięcy złotych i postrzelenie strażnika. Dwóch sprawców tego czynu było już poprzednio karanych za przestępstwa popełnione z chęci zysku (m. in. włamania), lecz o znacznie mniejszym ciężarze gatunkowym.

24-letni B. W. mający 3 wyroki za kradzież mienia społecznego i prywatnego popełnił w Poznaniu ohydny mord rabunkowy (wkrótce odbędzie się proces).

Nie tak dawno odpowiadała przed Sądem Wojewódzkim grupa włamywaczy, która w krótkim czasie dokonała kilkunastu przestępstw (niejednokrotnie jednej nocy włamywano się do dwóch obiektów), w wyniku czego gospodarka społeczna poniosła straty w wysokości 300 tys. zł. Znowu okazało się, że dwóch sprawców było recydywistami karanymi poprzednio za podobne, choć mniej groźne, przestępstwa.

Stosunkowo duża liczba przypadków recydywy jak i przedstawiła wyżej smutna prawidłowość („od rzemyczka do koniczka...”) wywołują się świadczą o niezadowalającej skuteczności metod reedukacji. Doszukując się skutków

takiego stanu rzeczy, należałoby wspomnieć m. in. o karaniu recydywistów.

Każde następne przestępstwo powinno być przez sąd traktowane surowiej od poprzedniego. Tymczasem w praktyce wygląda to różnie.

Badania przeprowadzone przez Zakład Kryminologii PAN i Zakład Kryminologii Uniwersytetu Warszawskiego wykazały, że średni wymiar kary nie wykazuje zależności z nasileniem recydywy. U przestępców karanych 3 razy średni wymiar kary wynosił 16 miesięcy, u recydywistów karanych 4 razy — 19 miesięcy, u karanych 5 razy — 18 miesięcy, u karanych 6 razy — 12 miesięcy, u karanych 7 i więcej razy — 13 miesięcy.

Tak więc można przyjąć, że niejednokrotnie sądy wymierzając kary nie biorą pod uwagę rozmiarów wykolejenia społecznego oskarżonych. Z pewnością jest to zjawisko negatywne. Jego znaczenie dla dalszego nasilenia recydywy nie można jednak przeceniać. Bo przecież rzeczą znaną jest fakt, że stosowane wobec recydywistów kary długoterminowego więzienia okazują się tylko w niewielkim stopniu skuteczniejsze od krótkoterminowych kar pozbawienia wolności. (Wykazały to również wspomniane już badania).

Cóż zatem pozostaje? Ingerować w odpowiedni sposób jeszcze przed poważnym pogłębieniem procesu demoralizacji. Oznacza to, że przede wszystkim należy zwrócić uwagę na przestępczość nieletnich. Tutaj tkwią bowiem korzenie recydywy. Na 100 przebadanych recydywistów tylko 9 będąc nieletnimi nie popełniało wielokrotnie kradzieży, 80 miało natomiast sprawy sądowe, a 44 przebywało w zakładach poprawczych. Wśród badanych — trzynastu miało sprawy w wieku 12 lat, piętnastu w wieku 13 lat, jedenastu w wieku 14 lat, dziewiętnastu w wieku 15 lat itd. itd. Wszystko to przemawia za niewysokim poziomem resocjalizacji nieletnich przestępców. Poprawa w tej dziedzinie ma zasadnicze zna-

czenie dla ograniczenia recydywy.

Idźmy jednak dalej. Mówiliśmy już o małej skuteczności kar pozbawienia wolności. Stąd nasuwa się wniosek, by wobec młodych przestępców (wiek od 17—20 lat), stosować przede wszystkim sankcje zmierzające do pełnej resocjalizacji. Temu postulatowi zadość czyni art. 114 projektu K. K. umożliwiający sądowi nieoznaczenie w wyroku czasu trwania kary dla młodego przestępcy. Cel takiej sankcji (trwającej od 2—5 lat) to wyuczenie zawodu, przyzwyczajenie do systematycznej pracy oraz do należytego wypełniania obowiązków. Dodajmy, że także wielu prawników z innych krajów opowiada się za ograniczeniem — wobec młodych przestępców — kar zwykłego pozbawienia wolności i umieszczeniem ich w specjalnych zakładach reedukacyjnych.

Jeśli chodzi o starszych przestępców wykazujących tendencje do recydywy należałoby postuluować m. in. nowelizację przepisów o dozorcze ochronnym. Dotychczas zasługujące na zaufanie instytucje czy osoby sprawują taki nadzór nad warunkowo zwolnionymi z więzienia lub nad tymi, którzy sąd zawiesił wykonanie kary. Ten, kto odbył w całości karę więzienia po wyjściu na wolność — jest pozostawiony samemu sobie. Także wówczas, gdy istnieją podstawy do przypuszczeń, że może on wrócić na drogę przestępstwa. A przecież tacy ludzie po odzyskaniu wolności wymagają pomocy w kierowaniu swym losem.

MICHAŁ ŁUCZAK

Przez wiele lat na różnych naradach i konferencjach, działacze samorządów robotniczych dużych fabryk wskazywali, że zadania stawiane przed samorządami rosną, że członkowie samorządów, pracujący przecież zawodowo, nie mogą często tym zadaniom sprostać, i że konieczny jest ktoś, kto zwolniony od pracy zawodowej, zajmowałby się organizacją kontroli uchwał KSR.

W lutym 1963 roku, Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała przeciw tym postulatowi. Podjęła bowiem uchwałę, zezwalającą samorządom robotniczym dużych fabryk na wybór sekretarzy ekonomicznych KSR.

Do podstawowych obowiązków sekretarza ekonomicznego KSR należą: organizowanie społecznej kontroli realizacji uchwał KSR, rady robotniczej i rady zakładowej, dotyczących spraw ekonomicznych przedsiębiorstwa; dbałość o rozwój współzawodnicstwa pracy i racjonalizatorstwa wśród załogi; koordynowanie pracy komisji problemowych powoływanych zarówno przez KSR jak i jej poszczególne czynniki; pilnowanie aby materiały przygotowujące na sesji KSR były opracowywane w sposób zrozumiały dla wszystkich członków KSR i doreczane im na 7 dni przed sesją; przygotowywanie koreferatów, wyrażających stanowisko KSR do sprawozdań i propozycji przedstawianych samorządowi przez administrację itd.

Jak widać, obowiązków tych jest немало, jeden ważniejszy od drugiego. W pełni i prawidłowo realizować je mogą tylko ludzie energiczni,

Sekretarz KSR — trudna funkcja

mający duże doświadczenie w pracy organizacyjno-społecznej i duży autorytet wśród załogi, a przy tym znający trochę i psychologię pracy, i ekonomikę, i technikę.

Czy tacy ludzie w zakładach istnieją? Owszem, jest ich sporo. Sek w tym, że sekretarze ekonomiczni KSR nie wszędzie spośród takich właśnie ludzi się wywodzą. Dlaczego? Przy czyn jest kilka:

Po pierwsze: wytyczne CRZZ w sprawie sposobów powoływania sekretarzy ekonomicznych KSR trafiły do zakładów po kampanii wyborczej do rad zakładowych i robotniczych. Fakt ten przekreślił możliwość „podebrania” do rad zakładowych odpowiednich kandydatów, „wprowadzenia” ich do prezydium tych rad.

Po drugie: w wielu zakładach, na etatowych funkcjach rad zakładowych, siedzą od lat ci sami ludzie. Są to na ogół ludzie oddani, mający na swym koncie wiele zasług, umiejący żyć z załogą i z administracją. Ale nie wszyscy z nich dorosli do roli sekretarzy ekonomicznych KSR.

Po trzecie: zakres obowiązków i uprawnień sekretarzy ekonomicznych KSR jest tego typu, że musi rodzić sytuacje konfliktowe. Już sam fakt, że do podstawowych obowiązków sekretarzy należy organizowanie społecznej kontroli

realizacji uchwał KSR (najślabszego dotychczas punktu w całej pracy samorządu) na razę ich na scysie z administracją. Bo administracja kontroli nie lubi — nie każdy więc chce się narażać.

O pierwszej i trzeciej z wymienionych przyczyn mówiono w dyskusji na wojewódzkiej naradzie sekretarzy ekonomicznych KSR, jaka odbyła się niedawno z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych we Wrześni. O drugiej nie mówiono, ale ją się wyczuwało. Czy znajduje się na tę dolegliwość skuteczne lekarstwo? Wątpliwe, chyba, że zadziała tu CRZZ.

Być może będzie to konieczne. Przeprowadzane zmiany w metodach planowania i zarządzania przemysłem, powołanie służby ekonomicznej w przedsiębiorstwach, zamierzenie oparcia gospodarki o społeczny rachunek potrzeb, opłacalności i efektywności produkcji, stawia przed samorządami robotniczymi fabryk jakościowo inne zadania. Rola sekretarzy ekonomicznych KSR jest więc poważna.

Jak ta sprawa wygląda w wielkopolskim przemysle?

Ma 75 zakładów uprawnionych do wybrania sekretarzy ekonomicznych KSR, skoryształo z tych uprawnień tylko 28. Jest to zjawisko symptomatyczne, jako że od ukazania się uchwały CRZZ minie niedługo 3 lata. Czasu na zastanowienie się i znalezienie odpowiednich kandydatów było więc dosyć.

Tylko 35 procent wybranych sekretarzy ekonomicznych KSR ma odpowiednie przygotowanie fachowe i społeczne do pełnionej funkcji. 12 procent — tylko fachowe. Reszta — 53 procent, nie ma przygotowania fachowego.

Według wytycznych CRZZ, pracą sekretarzy ekonomicznych KSR winny kierować, przejdą rad robotniczych. W Wielkopolsce natomiast mamy pod tym względem istną mozaikę. W jednym zakładzie pracą sekretarza kieruje rada zakładowa i robotnicza, w drugim — sam przewodniczący rady zakładowej, w trzecim — KSR, w czwartym — sekretarz uważa, że organizacyjnie podlega zarządowi okręgu związku zawodowego itp. Tylko połowa sekretarzy działa w sposób zgodny z wytycznymi.

Narada we Wrześni była potrzebna. Sekretarze mogli podzielić się doświadczeniami w pracy. Charakterystycznym było powszechne żądanie szkolenia. Lecz czy sekretarzy można wyszkolić na 3 miesięcznym kursie? Wydaje się, że to już nie te czasy!

Dlatego nie wolno — sądzę — marnować szansy na dobór właściwych ludzi na stanowiska sekretarzy, jaką niesie zbliżająca się kampania wyborcza do rad zakładowych i robotniczych.

PIOTR CHOJNACKI

Fotoreporterski sukces naszego kolegi



Po kilku niezwykle pracowitych dniach, podczas których koledzy z nowosadzkiego „Dnevnika” stawali się pokazać najlepiej jak umieli walory gospodarcze Vojvodiny, postanowiliśmy nieco odpocząć. Znacząco to przedzierzgać się w turystów, jakich tysiące codziennie przemierzają szlaki Jugosławii.

Wczesnym rankiem zaopatrzeni w dewizy, bilety na drogę zakupione przez uczynną sekretarkę redakcji panią Jelenę, która z czującym uśmiechem usiłowała nam dodać otuchy do ośmiogodzinnej przeprawy przez Góry Dynarskie, wsiadliśmy do autobusu z napisem „Centrosjuz Sarajewo”. W prostocie ducha nie przeczuwaliśmy nawet co nas czeka...

Na razie wszystko odbywało się zgodnie z planem, jeśli nie liczyć parominutowego opóźnienia wyjazdu. Autobus dobrze wyposażony (podobnie jak nasze orbirowskie „Jelce”), komplet pasażerów, najwidoczniej amatorów morskiej kąpiel w Adriatyku. W pobliżu usadowiły się mama z dorastającą córką, przeornie zaopatrzone w wiktuały i termos z napojem orzeźwiającym, bez czego żaden szanujący się turysta nie wyrusza w taką podróż. Wznoszące się coraz wyżej słońce zapowiadało bowiem upalny, jak zwykle zresztą, dzień.

Znużeni upałem nie mieliśmy ochoty, podobnie jak reszta drzemających przy nastrojowej muzyce z głośnika współpasażerów, do kontemplacji dość jednostajnego krajobrazu Vojvodiny i Serbii. Monotonie podróży mąciły wymijające nas zgrabne „Skody” z przymocowanym na dachach bagażem. Kawalkady czeskich aut mknących nad morze. Całe rodziny obozowały pod osłoną przydrożnych krzaków i drzew. Auto, namiot, niezbędny sprzęt, zapasy żywności — ten ekwipunek wystarczał czeskim turystom do samodzielnej organizacji wyprawy po słońce. Ta samodzielność nie przysporzyła im prawdziwej sympatii turystów, zawiedzionych w nadziejach zarobkowych, ale Czesi nie wyglądali na zmartwionych. Masowo tego lata odwiedzali Jugosławię. Na punktach granicznych tworzyły się istne zatory samochodowe. Jugosłowiańscy celnicy stracili w końcu rachubę. Widzieliśmy milicjanta, dyrygującego ruchem na skrzyżowaniu z szosą bełgradzką, na którą wlewała się samochodowa karawana.

Potem nie spotykaliśmy już tych aut, tylko ciężarówkę i chłopskie furki wyładowane pszenicą lub sianem, a w pobliżu miasteczek nawet żywym przychówkiem wiezionym na targ. W Szabach mieliśmy dłuższy postój. W mgleniu oka malenki, prymitywnie urządzone bar wypełnił się spragnionym napojem

Górkim szlakiem

tłumkiem z naszego autobusu. Rzut oka na Sawę wijącą się malowniczo wśród domków miasteczka. I krótka wymiana zdań ze współpasażerem, szczupłym, mocno już szpakowatym mężczyzną, od którego dowiedzieliśmy się, że był w czasie wojny partyzantem na Lubelszczyźnie. Stąd jego sympatia do Polaków. Kontakty z Polską odnawia przy okazji eksportowych transakcji. Pracuje bowiem w nowosadzkiej firmie zajmującej się przetwórstwem winorośli i wysyłką win, m. in. również do Polski. Nasz rozmówca wysiadł po godzinie w Łożnicy, miasteczku nad Driną.

Wzdłuż tej rzeki, stanowiącej naturalną granicę między Serbią i Bośnią wiodła jakiś czas jeszcze nieźle utrzymana

Korespondencja własna z Jugosławi

szosa. W komplecie pasażerów autobusu nastąpiły wyraźne zmiany. Miejsca wysiadających zajęli wracający z targu bośniaccy chłopcy: kobiety w białych chustach na głowach i w długich sukniach szarawarów. Spotykaliśmy je również idące pieszo obok objuczonych osiołków i mułów. Mężczyźni ubrani już bardziej po miejsku, ale starsi w czerwonych, wysokich czapach z sukna, przypominających kształtem modne do niedawna u nas damskie kapelusze-kubelki. Ogólne jednak zainteresowanie wzbudził starszy już chłop w mużulańskim turbanie na głowie. Konduktor do każdego z nowych pasażerów zwracał się w innym języku. Wynikało z tego zabawnie nieporozumienia, jeśli mylnie określili narodowość klienta. W jednym wypadku musiał się nawet uciekać do pomocy przygodnego tłumacza.

W Zvorniku — miasteczku położonym u podnóża wysokich gór, gdzie uraczyliśmy się parówkami z puszką w hotelowej restauracji, skończyła się właściwie trzygodzinna jazda. Odstąpiła była to już stawa wspinaczka górkimi serpentynami, tyle tylko że nie przy zmniejszonej szybkości i na sygnale. Dotychczasowy konduktor zasiadłszy za kierownicą pędził jak szatan wśród kurzawy. Co mniej odporni woleli zamykać oczy. Bo jak tu pa-
trzeć? Z boku przepaść, z przodu kolejny za-
kręt, z drugiej strony stroma ściana góry z
nawisami zwietrzałego piaskowca, w co bar-
dziej niebezpiecznych miejscach podmurowa-
na kamieniami. Gdyby takiej skalece zach-
ciało się nagle obsunąć na dach autobusu...
Lepiej nie myśleć.

Ale nie patrzeć trudno, gdyż krajo-
braz zmieniał się jak w kalejdoskopie:
groźne szczyty, uroczę doliny, ciekawa
roślinność, lasy bukowe, sosna i świerk,
kosodrzewina i karłowate krzewy aka-
cjowe, łąki z kopami siana, poletka ku-
kurydzyane ogrodzone starannie wałem
z kamieni, gdzieniegdzie ubogie chaty,
pasące się na wypalonej słońcem trawie
czerwone krowy ze wspaniałymi roga-
mi jak u bawołów.

Tej jazdy nie zapomnę do końca życia.
Nasze osławione „zakręty śmierci” w Sude-
tach to niewinny drobiazg w porównaniu z tą
drogą wykutą w dziesiątkach tuneli, sfalo-
wana tysiącami serpentyn, a przy tym tak
wąska, że z trudem wymijają się na niej
dwa pojazdy. Dwukrotnie o mały włos nie
doszło do katastrofy. Raz, gdy nagle za za-
krętu wyłoniła się ciężarówka z cysterną pi-
wa. Zawista dosłownie na krawędzi przepa-
ści, żeby przepuścić nasz autobus. Kierowcy
popatrzyli tylko wymownie na siebie i nie
powiedziawszy słowa ruszyli dalej. Drugi raz
nadzialiśmy się na ciężarówkę z drewnem.
Nie obyło się bez cofania pojazdów i wy-
miany „grzecznościowych” uwag.

Konduktor w trosce o pasażerów czę-
stował orzeźwiającymi cukierkami,
skrapiał leśną wodą i rozdawał szczo-
dre papierowe torebki z napisem —
„Avion”, a nawet bony na bezpłatne na-
poje w jednej z przydrożnych gospód.
Pokrzepiliśmy się czarną jak smoła ka-
wą w Han Pijesak, gdzie zażegnaliśmy hotel
wraz z restauracją wyraźnie odbiega-
komfortem od raczej niewystawnych bu-
dowl osady. Tam właśnie widzieliśmy
najwięcej oryginalnych ludowych stro-
jów bośniackich, grupki kobiet i dzieci
siedzących wprost na piasku w cieniu
mizernego drzewa. Oczekiwały zapewne
na jakiś pojazd, który zawiózłby je do
odległych domostw.

Gdy wreszcie po blisko 5-godzinnym
podkakiwaniu na górskiej drodze, do-
tarliśmy do Sarajewa, nie mieliśmy już
siły podziwiać piękną tego miasta. Ma-
rzyliśmy o chwili odpoczynku, noclegu
i obiedzie — kolacji. Dopiero wieczorem
wyprawiliśmy się na przechadzkę po za-
tończonych ulicach centrum. Była to go-
dzina tradycyjnych spacerów miejsco-
wej młodzieży i licznie tu goszczących
turystów. Ulice, kawiarnie, zapełnione.
Sarajewo szumiło gwarem rozmów niby
ul. gdyż akurat w centralnym parku
odbywał się letni festiwal międzynarodowych
zespołów studenckich.

MARIA KEMPARA

Po raz pierwszy swej działalno-
ści Poznańskie Towarzystwo Fo-
tograficzne wprowadziło zwy-
czaj dokonywania miesięcznej
oceny prac fotograficznych,
przedłożonych przez członków.
Za każdym razem wybrane zo-
stała przez specjalne jury trzy
zdjęcia, uznane za najlepsze fo-
togramy miesiąca. Mifo nam przy
tej okazji donieść, że w pierw-
szym tym wewnętrznym konkur-
sie wyróżnienie przypadło w u-
dziale fotoreporterowi „Głosu”
— Kazimierzowi Przychodźkiemu.
Jury PTF wyróżniło jego dwa
zdjęcia reporterskie, w tym re-
produkowaną dzisiaj pracę p.
„Fotoreporterzy”. Drugim laure-
atem nowego konkursu został
Leszek Szurkowski za zdjęcie
przyrodnicze. [c]

Paźdź- nikowe „święta” pocztowe

Międzynarodowy Tydzień
Pisania Listów obchodzony bę-
dzie od 4 do 10
października.
Tydzień, organi-
zowany zgod-
nie z zalece-
niem Światow-
ego Związku
Pocztowego,
ma na celu za-
interesowa-
nie społeczeń-
stwa działalno-
ścią pocztą. 9
października
rocznica
podpisania
pierwszej mi-
ędzynarodo-
wej konwencji
pocztowej w
1874 r. — bę-
dzie obchodzo-
ny jako Dzień
Znacząca Poczt-
owego. (PAP)

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualności; 9.30 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli; 10.30 Kalendarz kult.; 10.30 Muzyka popularna; 11.00 „Światło ideał” pogr.; 11.10 Utwory rozrywk. kompozytorów NRR; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13.10 Dla kl. I i II; 14.00 Swojskie melodie; 14.10 „Pamiętnik matki” fraz.; 14.30 Dla szkół średnich pt.: „Dwa kra-
dranse historii”; 15.30 Rozmaitości muzyczne; 16.10 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.35 Program mł-
dzieżowy; 17.05 Kultura pilnie poszukiwana; 17.30 Pieśni chóralne J. Brahmsa śpiewa Chór Regi-
Wrocławskiej PR; 17.50 Aud. Ośrodek Badania Cn-
nii Publicznej; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.05 Koncert dnia; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Zespe-
rozrywk.; 20.30 Program wieczny; 20.35 „To i owo”; 21.55 „Sonaty skrzypcowe Beethovena”; 22.35 No-
tatinik kulturalny; 23.15 Muzyka poważna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Utwory fortep. J. Brahmsa gra W. Kempf; 8.35 „Pod rozgwarem opłnili”; 8.45 Melodie hiszpańskie; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Publi-
międzynarodowa; 10.00 Melodie do mełodii; 10.40 Z życia ZSR; 11.05 Muz. operowa; 11.35 Repertar-
aktualny; 12.20 „Na Skalny Podhalu” od 1. opow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14.05 Utwory forte-
pianowe; 14.15 „W trosce o nasze dziecko”; 14.30 Mówi Technika; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci odc. 6 pow. pt.: „Wakacje w ZOO”; 17.12 Muzyka; 17.40 Aud. sportowa S. Ostrowskiego pt.: „Uwaga na kaliskich lekkoatletów”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Koncert symf. W programie utwory W. A. Mozarta; 21.43 Melodie taneczne; 22.05 Rewia ork. i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.13, 23.50.

TELEWIZJA: 12.45 Dla kl. II „Moje książki i ze-
szyty”; 16.40 27 lekcja języka angielskiego; 17.15 Wiadomości; 17.05 „Miś z okienka”; 17.20 „Sylwetki X Muz.” — Tadeusz Fijewski; 17.50 „Nie tylko dla pań”; 18.15 „Zbiżenia” — magazyn młodzie-
żowy; 18.45 Wielokropki; 19.00 „Sztuka” — program
Techniki TV; 19.30 Dziennik i dobrane; 20.00 „Cho-
Tygodnia”; 20.15 W gołębniku — sztuka I. Nitro-
rowicza; 22.15 Dziennik.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Pół miliona złotych
I SAMOCHÓD czeka
w „KOZIOŁKACH”
ZŁÓŻ KUPONY!
K6815

PLYTY

- PILŚNIOWE
- LAKIEROWANE
- GŁADKIE

o różnych kolorach, grub. 3,2 i 5 mm
o wymiarach 40 x 122 cm — 10.000 m²

SPRZEDADZA
ZAKŁADY PŁYT PILŚNIOWYCH
W CZARNEJ WODZIE.
Informacje szczegółowe Czarna Woda — tel. 123.
K6716

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 przyjmuje zaraz:

- REWIDENTA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ przedsiębiorstwa przemysłowego, wielozakładowego;
- EKONOMISTĘ do spraw kosztów oraz gospodarki materiałowej;
- HYDRAULIKA.

K6636

Prezidium Miejskiej Rady Narodowej w Mosinie (tel. 176 lub 212) pilnie poszukuje dla Miejskiej Pralni i Farbiarni „BARWA” w Mosinie: **ZASTĘPCĘ DYREKTORA** do spraw technicznych z wyższym wykształceniem technicznym względnie ekonomicznym oraz 7 lat praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia w PMRN w Mosinie. **TECHNIKA - ENERGETYKA** (mecczynne względnie kobiecie) z średnim wykształceniem i znajomością zagadnień energetycznych oraz 2-letnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji Miejskiej Pralni i Farbiarni „BARWA” w Mosinie, ul. Farbiarska 3 — (telefon 146). K6651

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu zatrudni do Ośrodka Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu:

- INŻYNIERA - MECHANIKA — na stanowisko głównego technologa;
- EKONOMISTĘ — na stanowisko kierownika zaopatrzenia.

Reflektuje się na sily o wysokich kwalifikacjach i z długoletnią praktyką. Zgłoszenia przyjmuje: Sekcja Kadr w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. K6656

P. P. N. „Centrala Nasienna” w Wągrowcu, ulica Berdychowska 2, telefon 207, zatrudni pracowników umysłowych z przygotowaniem technicznym:

1. KONTROLERA TECHNICZNEGO,
2. INSEKTORA PLANTACYJNEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6710

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu przyjmuje INŻYNIERÓW wzgl. TECHNIKÓW ze znajomością wierceń obrotowych i udarowych. KIEROWNIKÓW otworów wiertniczych i TECHNIKÓW geodezyjno-drogowych. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr w Poznaniu, Stary Rynek 81, pokój 21. K6725

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15 — zatrudni: ST. REWIDENTA z wykształceniem wyższym lub średnim oraz praktyką fin.-księg. i kontrolno-rewizyjną — praca na terenie woj. poznańskiego. K6745

Poznańska Wytwórnia Wina zatrudni zaraz: KIEROWNIKĄ ODDZIAŁU PIWNIC. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie, rolnio-spożywcze oraz praktyka w przemyśle fermentacyjnym. Warunki do uzgodnienia w Dziale Kadr, Poznań, ul. Grochowska Łąki 6, tel. 503-93. K6767

Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12 zatrudni natychmiast LABORANTKĘ RENTGENOWSKĄ. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6796

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „ELDOM” O/W w Poznaniu zatrudni zaraz w Zakładzie Usługowym w Kłodawie: KIEROWNIKĄ Zakładu Usługowego; TECHNIKA lub MONTERA świadectwo czeladnicze) względnie MONTERA z prawem jazdy kat. III. Wynagrodzenie prowizyjne w wys. do 40 proc. od przerobu plus 30 proc. dodatku za prace administracyjne. Zgłoszenia kierować należy do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego PTH „ELDOM” O/W w Poznaniu, ul. Wielka 20. K6798

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni przyjmie PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — stałych — kobiety oraz KIEROWNICÓW SAMOCHODOWYCH i OPERATORÓW na Ursus C-308. Uposażenie zgodnie z układem zbiorowym pracy pracowników gospodarki komunalnej i deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr MPZ, ulica Mielżyńskiego 23, pokój 10, w godz. od 8—13. K6823

W dniu 20 września 1965 r. odszedł nagle ode mnie mój największy przyjaciel, moja zająca matula

Anna Szulte-Noelle
z domu BLACHNIAREK
O tym zawiadamia kochający ją syn
BRONISŁAW SZULTE-NOELLE
Poznań, ul. Śniadeckich 15 m. 5. 3378m

W dniu 22 września 1965 r. zakończyła swe pracowite życie, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia

Zofia Kotkowiak
MISTRZ FRYZJERSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia pograżona w smutku
RODZINA

Dnia 22 września 1965 r. zakończył swój ofiarny i pracowity żywot, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 58, mój ukochany mąż, i nasz ukochany tatuś. Odszedł od nas na zawsze troszcząc się o nasz los, śp.

Adam Jesionowski
były męczennik obozów koncentracyjnych Fortu VII, Dachau i Gusen
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczyńskiej na Dębcu.
Strapiona
ŻONA Z SYNAMI
Poznań, Saperska 11. 8341g

Dnia 22 września 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, w wieku lat 63, śp.

Ludmiła Fahrenholz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Zawiadamiają pograżone w smutku
DZIECI, WNUKI I RODZINA
8374g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szurawski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączący wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 618-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 658-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-4

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem
POZNAŃ, ulica Konfederacka — Barak nr 4
POLECA
DO SPRZEDAŻY DETALICZNEJ
MATERIAŁY BUDOWLANE

cegłę, cement, wapno, supreme, papę, eternit, materiały okładzinowe, blachę, hydrofory oraz zasadniczy asortyment materiałów budowlanych

W DETALICZNYCH PUNKTACH
SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH:

w Poznaniu, ul. Kordeckiego 62 — tel. 658-53
w Poznaniu, ul. Gnieźnieńska 55a — tel. 709-77

K6580

Nieruchomości

Sprzedam z powodu choroby gospodarstwo rolne 8,5 ha w tym 2 ha łąki. 150.000 zł, z inwentarzem martwym i żywym, 2 krowy, 1 koń oraz zabudowanie murowane, zelektryfikowane, Boruja, powiat Wolsztyn 702-34. 6655g

W Puszczykowie koło Poznania dom do wykonania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6694g.

Kupię działkę najchętniej pod zabudowę jednorodzinna lub bliźniacza, o kościele, Grunwaldzka, Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6696g.

Sprzedam działkę budowlaną w Czerwonym, Władomście: Czerwony, ul. Zródlana 3. 6736g

Kupię dom 1-rodzinny, może być do wykonania. Oferty: Poznań, Gwardii Ludowej 13 m. 15. 6742g

Zamienie domek 1-rodzinny w Mosinie na podobny, może być niewykończony w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6744g.

Sprzedam wille z dużym ogrodem, garażem, w Srobie Wlkp., 20 Października 29. Po sprzedaży wolne mieszkanie. 6764g

Sprzedam parcie w Sołacz 800 m. wolna zabudowa, woda, gaz, światło, zadrzewiona. Tel. 476-91, od godz. 8—10. 6878g

Parcele może być z rozpoczęcia budowa kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6868g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym i 0,75 ha ziemi (3/4 oparkowane). Książ Wlkp., ul. Wiosny Ludów 20. 6764g

Sprzedam parcie morgowa w Przemierowie, oplotowana, drzewa, woda, domek gospodarczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6855g.

Kupię w Poznaniu domek wylazny, gotówki 160.000 zł. Reszta przyjmie hipotekę bankową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6837g.

Okazyjnie sprzedam parcie 587 m² w Poznaniu - Świerczewo pod zabudowę domu jednorodzinnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6845g.

Sprzedam parcie budowlaną pod zabudowę niskokondygnacyjną w Swarzędzu. Właściciel: Poznań, ul. Promienista 66, Frackowiak. 6822g

Kupię parcie blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6929g.

Parcie bliźniaczą zabudowaną, prawem zabudowy, przy tramwaju — Grunwaldzka, Promienista sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6947g.

Sprzedam dom 2 1/2 ha z 2 ni, Grzeszkowicki, Krzeszkowice, pow. Szamotuły. 6949g

Sprzedam pół domu na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6981g.

Bydgoszcz! Zamienie domek jednorodzinny, ogród, wolny — na podobny lub mieszkanie wylazne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6975g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wylazny, z zamianą mieszkaniową wylaznego w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7195g.

Parcie 1200 m² Poznań-Antonięk sprzedam. Poznań, tel. 721-17. 6788g

Odstąpię ogródki działkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7122g.

Kupię parcie w Minikowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7153g.

Kupię wille jednorodzinna z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7156g.

Sad owocowy handlowy z domkiem „letniakiem” lub bez rejonu Poznania, kupie. Oferty szczegółowe Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7144g.

Z powodu śmierci właścicieli sprzedam dom mieszkalny, ogród owocowy, warzywny i łąkę w Czernejewie, pow. Gnieźno. Mieszkanie wolne, Marcin Maciejewski, Poznań, ul. Poznańska 43 m. 10. 7233g

Kupię domek lub mieszkanie 3 pokoje, kuchnia — wolne, wylazne, okolicie Poznania, Stachowiak, Garbary 56 (zakład fryzjerski). 7244g

Sprzedam tanio ziemię 2 ha przy Poznaniu. Wiadomość: Poznań-Antonięk, Leszka 64. 7294g

Sprzedam parcie — Grunwaldzka, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7336g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7337g.

Działkę budowlaną 1.000 m² — Krzyżowiki lub Przeźmierowo, przy sosie kupie. Leon Jankowiak, Świąckiego 18 m. 3. 7263g

Sprzedam dom z ogrodem zadrzewionym, garażem (wolnym mieszkaniem), 3 minuty do tramwaju. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7613g.

Dnia 22 września 1965 r. zmarł w Bogu, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, brat, teść, dziadek i wujek, śp.

Józef Świgoń
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej 17. 8391g

Dnia 22 września 1965 r. zmarła niespodziewanie, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababica, przeżywszy lat 74, śp.

BALBINA STROSIN
z domu ERDMANN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Grottera 13 m. 1. 8379m

Dnia 22 września 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, w wieku lat 63, śp.

Ludmiła Fahrenholz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Zawiadamiają pograżone w smutku
DZIECI, WNUKI I RODZINA
8374g

Studentowi VI r. WBL Politechniki Poznańskiej

Władysławowi Puczkowi
WYRAZY NAJGŁĘBSZEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
OJCA
składają
KOLEDZY Z ROKU
8371g

Dnia 22 września 1965 r. zmarł

Jan Woźniak
MISTRZ STOLARSKI
W Zmarłym straciłm nieodżałowanego, wzorowego członka — wykonawcę oraz serdecznego kolego.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Rada Zarząd Współpracownicy
RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI BUDOWL.
USŁUG, ZAOPATRZENIA I ZBYTU
W POZNANIU
K6825

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna w Poznaniu
ZAWIADAMIA
ZE W ZWIĄZKU Z GENERALNYM REMONTEM
Gabinetu Kosmetycznego
PRZY PLACU WOLNOŚCI 2
ZOSTAŁY OTWARTE:
Gabinet Kosmetyczny
przy ul. Kasprzaka 3
Z ORDYNUJĄCYM LEKARZEM
Gabinet Kosmetyczny
przy ul. Głogowskiej 60.
K6756

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych
UNIEWAŻNIA
pieczęć nagłówekową o treści:
Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych
Poznań, ul. Ogrodowa nr 12
Telefon zbiorowy 80-36
nr pieczęćki 15.
K6829

Kupię 1/2 wili, domu jednorodzinnego, wylaznego w Poznaniu lub okolicy. Telefon 474-35. 7326g

Sprzedam działkę w Swarzędzu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7331g.

Sprzedam parcie w Chodzieży. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7333g.

Sprzedam działkę budowlaną — obok Strzeszyna, Wiadomość: Głogowska 92 — Liceum, 7355g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7345g.

Spiesznie sprzedam działkę oparkowaną 9994 m², położoną w Konarzewie z możliwością prowadzenia pszczelarstwa, sadownictwa lub hodowli drobiu. Informacje: Szaj, Komorniki, Poczta 13. 7635g

Sprzedam domek wylazny, 110 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., ogród 1100 m², blisko centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7648g.

Zguby

Zgubiono prawo jazdy na nazwisko Andrzeja Sobczaka, nr 656. 7181g

Zagubiono świadectwo ukończenia szkoły podstawowej nr 19. Paweł Trafiński, Rynek Śródecki 7/8. 7197g

Zgubiono legitymację członkowską nr 000669 Związku Hodowców Drobnej Inwentarza. Tomasz Dąbrowski — Krotoszyński. 7325g

Różne

Obiadów domowych poszukuje, Dzielnica Stary Rynek, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6757m.

Akwizycje biustonoszy — przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7199g.

Przyjmie współnika do otwarcia warsztatu elektrycznego, posiadając lokum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7142g.

Dla mej krewnej zapoznam kulturalnego pana z wyższym wykształceniem do lat 35 (wysokiej szatynki, posiadającej 1-rodzinny dom). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6748g.

Kulturalnego pana z wyższym wykształceniem do lat 40 pozna przystojną, sytuowaną z większą gotówką, mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6756g.

Wdowiec po pięćdziesięciu z większą gotówką z własnym mieszkaniem — pozna parę lub wdowę bezdzietną do lat 45, cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6840g.

Panna lat 23, wyższe wykształcenie, domatorka — pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6901g.

Przetargi

Państwowe Gospodarstwo Pomocnicze w Myślniewie przy Państwowym Zakładzie Specjalnym w Kobylegórzu — stacja kolejowa Ostrzeszów, telefon Kobylegóra nr 18 sprzedaje w drodze LICYTACJI 2 ZREBAKI podrasowane typu anglo-araby w wieku po około 13 miesięcy:

1. ogier, kasztan cena wywoławcza 4.800 zł
2. klacz, kasztanka cena wywoławcza 5.200 zł

Licytacja odbędzie się w dniu 7 października 1965 r. o godzinie 11. W licytacji mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Zwierzęta można oglądać w dniu 7 października 1965 r. przed rozpoczęciem licytacji. K6760

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Poznań, ul. Rutkowskiego 25, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- 1) przełożenie i uzupełnienie płytami z eternitu fałistego dachu 2-spadowego o pochyleniu 30 stopni, o powierzchni 1050 m²;
- 2) zerwanie pokrycia papowego z hali produkcyjnej o powierzchni 1850 m²;
- 2a) położenie dwóch warstw papy bitumicznej na 1850 m²;
- 3) roboty blacharskie przy świetlikach na hali głównej 120 m²;
- 4) remont rynien i rur spadowych wraz z częściową wymianą na budyńku warsztatowym.

Termin wykonania prac — 20 grudnia 1965 r. Szczegółowe informacje uzyskać można w Dziale Adm.-Gosp., pokój 31 — telefon 613-55 wewn. 84. Oferty prosimy składać do dnia 11 października 1965 r. w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 października 1965 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K6763

Spółdzielnia Inwalidów XX-lecia PRL w Poznaniu, ul. Palacza 142 — ogłasza PRZETARG na POWLEKANIE TAFY w ilości 1000 mb miesięcznie.

Oferty prosimy składać w załączonych kopertach na adres Spółdzielni z podaniem ceny w terminie 14 dni od chwili ogłoszenia przetargu.

Do oferty należy dołączyć próbkę powlekanej tkaniny.

Komisjny otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 listopada 1965 r. o godzinie 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6548

Wypożyczam porcelanę, naczynia stołowe na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 6808g

Fortepian, skrzypce, akordeon początkujących oraz zaawansowanych nowoczesną metodą uczy Fl. Pon. pod WSM Piekary 13 m. 8. 7116g

Matrymonialne

Rozwiedziony, wykształcony, bez nałogów z gotówką pozna ładną, wierzącą, przyzwoitą, bezdzietną do lat 45, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6927g.

Wdowa samotna, dobrego charakteru, własna pensja, pozna uczynnego, młodego, bezdzietnego, bez nałogów, bezdzietnego do lat 45, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6927g.

Samotny lat 60, dobre sytuowanie z większą gotówką pozna młodą samotną z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7044g.

Samotna lat 47, pozna na do lat 52, wzrostu wysokiego w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7269g.

W dniu 23 września 1965 r. zmarł opatrzone Sakramentami św., po kilkuletniej ciężkiej chorobie, w 73 roku życia, nasz drogi ojciec, brat, teść, wujek i dziadek, śp.

Stanisław Bura
powstańcze wielkopolski, wieloletni opiekun społeczny, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Walecznych oraz innymi odznaczeniami.
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Anny, przy ul. Matejki, w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 9. Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego z kaplicy na cmentarzu na Junikowie, nastąpi tegoż samego dnia o godzinie 14.45.
O tej bolesnej stracie w imieniu rodziny zawiadamia
KS. WITOLD BURA
8392g

„Piękno dzielnicy — dziełem naszych rąk“

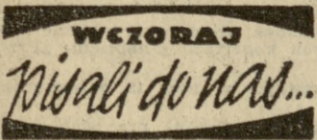
Pod takim tytułem ukazała się niedawno w prasie notatka, mówiąca że młodzież harcerska będzie się opiekowała placami, ulicami i skwerami w dzielnicy. A może harcerze Grunwaldu też pomyśleli o swej dzielnicy? Oto przy zbieraniu ulic Grunwaldu, Małeckiego i Granicznej Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej założyło piękny skwer. Niestety, młodzież idąca do nowej szkoły przy ul. Łukaszczyka skraca sobie drogę i dalej — przez trawnik. Mało tego. W pobliżu jest Rynek Łazarski. W dni wietrzne tumany papierzyśk, zaśmiecają cały skwer. Codziennie ulica Małeckiego przejeżdża wózek z żółtą zbierającą śmieci, ale... tylko z ulicy. Kwiatniki nie nikogo nie obchodzą. Tam może być nawet cały śmietnik. Oni nie z tej parafii.

Zwracamy się przeto do drużyn harcerskich, by zawiązały do opisanego małego skrawka ziemi i trochę o niego zadbały. A może nawet uczyniły to młodzież z nowej szkoły przy ul. Łukaszczyka? (Ino)

Złot drużyn PCK

Dnia 26 bm. odbędzie się na boisku WSWF w Poznaniu przy ul. Bema — Wojewódzki Złot Drużyn Sanitarnych PCK. W eliminacjach wezmą udział najlepsze drużyny szkolne i dorosłych wyłonione na powiatowych eliminacjach. Porębowi przewodniczą ZW PCK bronić będą drużyny sanitarne z Zakładów Mięsnych w Gnieźnie oraz Technikum Leśnego w Bzow-Goraju pow. Czarnków.

Program zlotu przewiduje przemarsz głównymi ulicami miasta, otwarcie zlotu, eliminacje, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród przodującym zespołom. (jk)



▲...Pacjenci Ośrodka Walki z Gruźlicą przy ul. Szmarzewskiego, dziękując wszystkim działakom, „Jutrzenki” za przekazane bezpłatnie owoce.

▲...Bolesław W. z Poznania, posiadając, by sklepy „Optyki” pośladki na zewnątrz duże termometry.

MPK odpowiada: Modernizacja — sprawa niezbyt prosta

Dwukrotnie pisaliśmy w sierpniu o tramwajowej akcji zamykania drzwi. W jednej z notatek (5. 8.) zwróciliśmy uwagę na konieczność zmechanizowania drzwi w tramwajach, które — jak do tej pory sprawiają przy zamykaniu wiele kłopotu.

Dyrekcja MPK odpowiedziała nam, że, niestety, napotyka na olbrzymie trudności przy planowej przebudowie wagonów. Brak zarówno odpowiednich urządzeń, jak i... funduszy, a przebudowa drzwi na mechaniczne jest bardzo kosztowna. Z tych powodów do początków czerwca przyszłego roku MPK zdola wprowadzić mechanicznie zamykane drzwi tylko w 19 wagonach. W tej liczbie znajdują się 3 prototypy. Jeśli okaże się, że owe prototypowe urządzenia będą działały sprawnie — MPK postara się je wprowadzić stopniowo do reszty wagonów tramwajowych.

Innym razem (13. 8.) zwróciliśmy uwagę, że w dni upalne przy zamkniętych drzwiach na leżalobach bardziej obciążenie wszystkich okien. Niestety, są wagony, które po-

Z sesji DRN

Śladem interwencji mieszkańców na Starym Mieście

Podczas kampanii wyborczej mieszkańcy Starego Miasta zgłosili 92 wnioski i postulaty pod adresem władz dzielnicy. Wczorajsze sesje DRN poświęcono właśnie omówieniu przebiegu realizacji postulatów oraz spraw zgłaszanych przez wyborców.

M. in. mieszkańcy Starego Miasta postulowali skracanie terminów remontów budynków mieszkalnych, a także innych obiektów m. in. sklepów. Stwierdzili oni bowiem, że nie które remonty trwają zbyt długo. Dla uniknięcia przedłużających się napraw, zażalenie na zamknięcie sklepu wydaje się obecnie tylko wtedy, jeśli z dokumentacji wynika, że wykonawca jest przygotowany do rozpoczęcia natychmiast prac remontowych.

Wyborcy, zwłaszcza na peryferiach domagali się zwiększenia liczby placówek handlowych. I ten postulat będzie w najbliższej przyszłości realizowany. Bowiem jeszcze w tym roku PSS wybuduje dwa pawilony przy ul. Sarmackiej. W jednym z nich urządzony będzie sklep masarski, a w drugim — ogólnospożywczy. W roku następnym powstanie dwa dalsze pawilony przy ul. Naramowickiej (kawiarnia-bar i sklep spożywczo-przemysłowy) oraz jeden przy ul. Piłkowskiej. Ponadto na ukończeniu znajduje się budowa kiosku przy pętli winogradzkiej. Zorganizowany w nim będzie punkt sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby.

Mieszkańcy domagali się też należytego oświetlenia wielu ulic, m. in. Starego Rynku i okolicy. Do tej pory załatwiono sprawę oświetlenia Starego Rynku. Do końca roku zainstalowane będą też lampy przy ul. Strzeleckiej.

Ogółem na 92 wnioski 58 załatwiono do tej pory, a 13 znaj-

odpowiadamy

T. K. Słowackiego. — Za sygnały dziękujemy. Wykorzystamy je przy okazji. List przekazujemy do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. (2012)

MPK odpowiada: Modernizacja — sprawa niezbyt prosta

dają zaledwie dwa otwierane okna. W tej sprawie uzyskaliśmy z MPK wyjaśnienie, że takich właśnie wagonów jest bardzo mało i przedsiębiorstwo komunikacyjne systematycznie wycofuje je z ruchu. Są one już po prostu bardzo zużyte. Ponieważ przebudowa wspominanych wagonów jest niecelowa, MPK zapewniła, iż w przyszłym sezonie letnim, w godzinach zmniejszonego ruchu, postara się te właściwe wozy wycofywać z tras tramwajowych. (c)

MAGAZYN

o pow. 500—1000 m² na przechowywanie pa-
pierni w Poznaniu lub na terenie woj. pozn.
POSZUKUJE

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”
Poznań, ulica Grunwaldzka nr 19. K6762

WRZESIEŃ	Maril, Teodora
24 ośrodek	Słońce: 5.40—17.48

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się bój Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 13.15, 16.30, i 19.45 „Śladki życie” (włoski 18 l.); „APOLLO” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gorąca linia” (pol. 16 l.); „BALTYK” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Za króla i ojczyznę” (ang. 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10,

duże się w trakcie realizacji 21 wniosków, z uwagi na brak środków finansowych nie może być w najbliższym czasie załatwionych. (a)

Trwa czyn na Cytadeli

Coraz więcej zakładów pracy zgłasza swój akces do budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. W dniach od 18 do 20 bm. przepracowano 2500 godzin.

Były to zakłady: Wojewódzkie Zjednoczenie PGR, Poznańska Komenda Straży Pożarnej, Zjednoczone Zakłady Rowery, Zasadnicza Szkoła Elektrotechniczna, Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet, Komenda Miejska MO, Technikum Chemiczne, Liceum im. Paderewskiego, MHD Północ, ZURT, MHD — Gospodarstwo Dobre, i inni. (jk)

Dalsza rozbudowa Dworca PKS

Czekamy także na parking

Po wielu latach korzystania z małego budynku, który spełniał rolę Dworca Autobusowego PKS, mieszkańcy Poznania mają teraz nowoczesny, przestronny obiekt, przystosowany do obsługi tak licznej rzeszy podróżnych. Jednak rozbudowa Dworca PKS trwa nadal.

Na razie co prawda na papierze, ale istnieje nadzieja, że na wiosnę przyszłego roku zostanie zostaną narezczone perony (od strony ul. Przemysłowej) przeznaczone dla wozów przyjeżdżających do Poznania. Realizacja tych zamierzeń napotykała na opór władz urbanistycznych naszego miasta, które jakoś długo nie mogły zdecydować się na wydanie wytycznych do opracowania dokumentacji. Po wielu interwencjach, m. in. „Głosu”, w najbliższych dniach „Miasto-projekt” ma opracować wytyczne, aby Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego je szyć w tym roku mogło przekazać dokumentację PKS-owi.

Mamy nadzieję, że projektanci nie zapomną o wydzieleniu odpowiedniego placu na parking dla samochodów. Nie chodzi w tym przypadku o taksówki, które mają już par-

T. Fijewski w Klubie „Od nowa”

Klub Studentów „Od nowa” (ul. Wielka 1) otwiera nowy sezon pracy kulturalno-oświatowej dopiero 2 października br. Nie mniej, nie zważając na okres urlopu i remont pomieszczeń, nowo powstały Klub Miłośników Telewizji (Tele-Klub) organizuje dzisiaj, 24 bm. o godz. 18, pierwsze spotkanie z wybitnym aktorem Tadeuszem Fijewskim.

Wstęp wolny. (na)

„Święto Łatawca” w Strzyżewicach

Na lotnisku Centrum Wykształcenia Szybowcowego w Strzyżewicach pod Leszmem odbędzie się w niedzielę, 26 bm., impreza dziecięca pod nazwą „Święto Łatawca”. Urządza ją: ZSS „Społem”, WZGS „Samopomoc Chłopska” oraz Aeroklub Poznański.

Do wojewódzkich eliminacji stanie około 200 zawodników, którzy zwyciężyli w eliminacjach powiatowych. Eliminacje takie zorganizowało 35 spółdzielni spożywców bądź ich oddziałów, a udział w imprezach wzięło ponad 3000 młodych konstruktorów popularnych latawców. Największym zainteresowaniem cieszyły się zawody latawcowe w Gnieźnie, Koninie, Kępnie, Puszczykowie i Śremie.

W Strzyżewicach ma być wyłoniona 8-osobowa reprezentacja dziecięca naszego województwa. Weźmie ona udział 2 i 3 października w podobnych zawodach ogólnokrajowych w Warszawie.

Niedzielne zawody obejmują także konkurencje, jak: lot latawców płaskich i skrzykowych. Przewiduje się dodatkowo pokazy modeli latających, zwiędanie hangarów CWSz itp. atrakcje.

Dla zwycięzców niedzielnej imprezy przewidziano organizatorzy liczne nagrody oraz dyplomy uznania. (c)

Piłkarze w Finlandii — Hokeiści w CSRS

Jesienny sezon spotkań międzypaństwowych zainauguruje w niedzielę polscy piłkarze w Finlandii, a zieloni hokeiści w Czechosłowacji, by w następnych tygodniach kontynuować dalsze, niemniej oczekiwane spotkania.

Do tego meczu, jednego z eliminacji do mistrzostw świata (odbędzie się w 1966 r. w Anglii) Polska ma wystąpić w następującym składzie: Szymkowiak, Szczepański, Gmoch, Osliński, Anczok, Pol, Grzegorzczak, Banaś, Sołtyś, L. Berda i Lentner.

Finowie nie należą do międzynarodowej ekstraklasy piłkarskiej. Jednak zawsze stanowili dla nas trudny zespół. Grają twardo i nieustępliwie.

Zobaczmy czy Polacy wezmą w stolicy Finlandii pierwszą przegrodę.

Reprezentacja hokeistów na trawie zawiata do Czechosłowacji, gdzie zmierzą się zespoły seniorów. Jakkolwiek polski hokej prezentuje wyższy poziom od naszych pobratymców, to i w tym wypadku nie należy liczyć na łatwą przeprawę. Czechosłowacy ostatnio poprawili nieco swoją formę. Świadczy o tym ich zwycięstwo nad drużyną NRD. Przypuszczamy jednak, że nasi chłopcy wywiążą się pozytywnie z pojedynku w Złotej Pradze.



● 24 bm. odbędzie się w salce „Mozaika” przy Starym Rynku mecz na 10 szachownicach pomiędzy Domem Kultury Tramwajarzy i zespołem Sekcji Kult. Oświat. Spółdzielców. Początek o godz. 18.

● Duża niespodziankę sprawiła drużyna łódzkiego Startu zajmująca ostatnie miejsce wśród zespołów II ligowych. Piłkarze Startu pokonali lidera w tabeli — Pogon Szczecin 2:0.

● W Rzeszowie rozpoczęły się akademickie mistrzostwa Polski w koszykówce. Kobięca reprezentacja Poznania pokonała Gdańsk 51:49. Drużyna męska Poznania nie startuje.

● Siatkarze Tokio zwyciężyli we Wrocławiu reprezentację Dolnego Śląska 3:2.

● Czechosłowacka Dukla wygrała w meczu o Puchar Zwycięzców Pucharu z francuską drużyną Stade Rennes 2:0. W meczach o klubowy Puchar Europy Real Madryt pokonał mistrza Holandii — Feyenoord 5:0; spotkanie Lausanne Sports — Sparta Praga zakończyło się bezbramkowo, a jedenastka Atletico Madryt pokonała ponownie Dynamo Zagrzeb 1:0.

● Mecz piściarski o mistrzostwo I ligi pomiędzy Stalą ze Stalowej Woli i Hutnikiem Nowa Huta zakończył się wynikiem 10:10.

● Mistrzostwa Europy Federacji Kolarzy w piłce ręcznej w roku 1966 odbędą się w Polsce. Termin nie został jeszcze sprecyzowany.

● Z okazji „Międzynarodowego Tygodnia Kolarskiego” rozegrano w Niesku koło Drezna wyścig uliczny na trasie 86 km. Zwyciężył Goszyński Polska w czasie 2.04.00 godz.

Porażki szachistów Poznania

W rozegranych drużynowych mistrzostwach szachowych I ligi tytuł mistrza wywalczyła drużyna łódzkiego Startu przed Startem Katowice. Zupelnym fiaskiem zakończyły się rozgrywki dla zespołów miasta Poznania. Drużyna Pocztowca zajęła — 9, a Lech — 12 miejsce. Za jednym zamachem straciliśmy w ekstraklasie oba zespoły. (x)

Na szermierczej planszy

25 i 26 bm. w sali Grunwaldu przy ul. Marcelewskiej odbędą się szermiercze zawody okręgowe w czterech broniach. Udział wezmą zawodnicy województwa poznańskiego i zielonogórskiego. Ci, którzy w poszczególnych broniach zajmą miejsca od 1 do 5 zakwalifikują się do startu w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym w Łodzi. (2—5. X. br.).

CYRK „Warszawa” (pl. przy Stadionie 22 Lipca) — g. 19.15.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 12—18.

INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH — (Stary Rynek 45) — g. 9—15;

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15;

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16;

NARODOWE — (Al. Marcelewskiego 9) — g. 15.

REMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — godz. 10—15.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) —

Kowalczyk faworytem jeździeckich M. P.

W czwartek w XX Jeździeckich Mistrzostwach Polski, rozgrywanych w Gnieźnie, do drugiego konkursu skoków przez przeszkody wystartowało 16 koni.

Nie wziął udziału na skutek zakulenia obu koni znany jeździec W. Byszewski. Zwyciężył J. Kowalczyk z warszawskiej Legii na koniu „Roncavela” 10 pkt. bonifikaty; drugie i trzecie miejsce zajęli: A. Orłoś (Nadwiślanin — koń „Bao-Day”) i T. Pacynski (Legia — koń „Zimorodek”) po 8,5 pkt. 4) F. Ciebielski (Legia — koń „Ceresan”) 7 pkt. Po dwóch dniach w konkursie skoków przez przeszkody prowadzi J. Kowalczyk przed Ciebielskim. T. Pacynskim, Kozickim, Orłosem i No wakiem. Nagrodę redakcji „Gazety Poznańskiej” wręczył zwycięzcy drugiego dnia J. Kowalczykowi red. L. Wąchalowski.

Wczoraj odbył się również dalszy ciąg konkursu ujeżdżania konia. Zwyciężył M. Babirecki z Mosznej na koniu „Wolta” 170 pkt. przed J. Nowakiem z poznańskiego „Cwału na „Britusie” — 166,3 pkt., J. Kowalewskim (Legia na „Elbie”) 165,6 pkt. i Z. Ciesielskim (Legia).

Również w czwartek odbył się konkurs szybkości na 2 koniach. Nagrodę Woj. Zjednoczenia PGR Zielona Góra zdobył M. Pacynski z miejscowości Liskiej — 104 pkt. przed Szczepińskim z Legii — 106,6 pkt. Startowało 46 koni.

dalekopisem

NASI PIĘCIOBOJSCY PIĄTUM ZESPÓŁEM ŚWIATA

Reprezentanci Polski w pięcioboju nowoczesnym wywalczyli w Lipsku na mistrzostwach świata piąte miejsce. Polacy uzyskali w końcowej klasyfikacji zespołowej 12.384 pkt. i wyprzedzili ostatecznie Szwedów, którzy zgromadzili 12.274 pkt. W klasyfikacji indywidualnej najlepiej z naszych zawodników spisał się Paszkiewicz, zajmując 12 miejsce z 4471 pkt. Miejsca pozostałych Polaków: 18) Wach — 4157, 27) Strzechowski — 3730. Mistrzostwa przyniosły generalny sukces Węgrom, którzy triumfowali w drużynowej i indywidualnej klasyfikacji.

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO

Reprezentacja Wojska Polskiego w koszykówce mężczyzn, która bierze udział w turnieju Armii Zaprzyjaźnionych w Sofii, odniosła kolejne zwycięstwo, tym razem nad repr. Armii Bułgarskiej — 76:72 (34:41).

Na turystycznych szlakach

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKO organizuje 26 bm. wycieczkę pt. „Polska Jesień” połączone z piczeniem ziemniaków w miejscowości Słomowo koło Rogoźna.

Zbiórka uczestników o godz. 9 na pl. Wielkopolskim.

Koło Miejskie PTTK w tym samym dniu organizuje wycieczkę krajoznawczą na trasie Murowana Goślina — Zielonka — Niedźwiedzie — Rejowiec — Skoki. (20 km drogi pieszej). Zbiórka o godz. 7.30 na Dworcu Zachodnim. Powrót o godz. 18.

To samo koło urządzi wycieczkę 3. X. do Biskupina autokarem. Zbiórka o godz. 7.45 na Starym Rynku, powrót o godz. 18.30. Zapisy przyjmuje sekretariat (Stary Rynek 89/90) do dnia 29 bm. (x)

„Teatr cieni i masek chińskich” g. 10—20.

WOIT (Stary Rynek 10) — wystawa fotografii „Piękno Ziemi Chodzieskiej” — g. 9—17.

DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — interna, chirurg, okulista (Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 98; nagłe zachorowania w domu tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kosciuszki nr 103), telefon 568-66

APTEKI: Marcelewskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

Dom Kultury Drukarza

przyjmuje zapisy na kursy: języków obcych (w grupach dla początkujących i zaawansowanych); kroju, szycia i modelowania dla kobiet, kurs tańców towarzyskich kurs gimnastyki wyrównawczej dla pań, brydza dla początkujących i zaawansowanych. Przyjmuje się także zgłoszenia dzieci (za pośrednictwem rodziców) do zespołów: rytmiki i tańca scenicznego, plastycznego, malarstwa artystycznego i do pracowni modelowania samochodów. Nauka w zespolech z wyjątkiem rytmiki i tańca jest bezpłatna. Zgłoszenia i zapisy przyjmują: DKD, ul. Inżynierska 10 codziennie w godz. od 8 do 20 (z wyjątkiem wtorku). Telefon 305-43.